

JANINA MARSZAŁEK

ur. 1936; Radłów



Miejsce i czas wydarzeń	Radłów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, Żydzi, zakład szewski

Pamiętam jak wywożono Żydów z Radłowa

Pamiętam jak tak powoli tych Żydów, którzy byli w Radłowie wywożono gdzieś. Było bardzo trudno o skórę, ludzie szukali butów, najgorzej w zimie, żeby w czymś można było chodzić. I ojciec nieraz mówił: „Gdybym ja wiedział...”. Bo Żydzi zakopywali skórę w ziemię. „Żeby ja wiedział gdzie, to bym wydostał”. Bo ta skóra i tak się zmarnuje. Ale niestety, nikt nie informował, gdzie ukrywano. Ojciec jeździł do Krakowa [po skórę]. Pamiętam to w taki przykry sposób, ponieważ dwa razy był w takiej sytuacji, że w pociągu były rewizje i ojciec z tą skórą w jakiś tam sposób ucieka. Raz przyjechał i mówił, że dał pięćset złotych i go uratował jakiś Niemiec czy ktoś inny, nie wiem już, szczegółów aż tak dokładnie nie pamiętam, co jednak nie przeszkadzało, że właściwie przez całą okupację ojciec te buty robił. Moja rodzina ze strony ojca brata, ci, którzy jeszcze żyją do tej pory wspominają: „Lubiliśmy do was przychodzić, ponieważ zawsze dostaliśmy chleb, dostaliśmy buty i na zimę właściwie cała rodzina nie odczuwała problemów z butami”.

Data i miejsce nagrania	2019-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"